

УДК 903.2(477.84)"18":82-92

Wojciech JAROSŁAWSKI

Światowid ze Zbrucza – historia i kontrowersje

Jednym z najciekawszych a jednocześnie zachowanym w dość dobrym stanie znalezisk archeologicznych jest statua Światowida ze Zbrucza. Ten mierzący ponad 2,5 metra posąg, wyciągnięty z wody do dziś jest zagadką dla historyków i archeologów badających dzieje Słowian. Nie mamy do dziś nawet pewności kogo przedstawiają wyryte w nim postacie. Lecz niemniej ciekawe domysły kryje za sobą jego współczesna historia od momentu jego wydobycia w 1848 roku do dziś.

Przez lata wielu badaczy podważało nie tylko jego słowiańskie korzenie ale również twierdzili że cała statua jest fałszerstwem z XIX wieku, wpisującym się w ówczesny nurt romantyzmu przodującego w połowie XIX wieku w Polsce. Głosy podające taką tezę pomimo współczesnych technik badawczych, pojawiają się do dziś.

Słowa klucz: Słowianie, archeologia, Światowid

Войцех Ярославски

Святовід зі Збруча - історія та полеміка

Однією з найцікавіших археологічних знахідок, яка до того ж зберіглася в досить доброму стані. Є статуя Збруцького Світовіда. Ця 2,5-метрова пам'ятка, витягнута з води. До сьогодні залишається загадкою для істориків та археологів, що вивчають історію слов'ян. Досі немає певності щодо того, ким є зображені на ній постаті. Не менш цікаві припущення викликає також сучасна історія ідола після його відкриття у 1848 р.

Багато дослідників ставили під сумнів не лише слов'янське походження. А й його адекватність, вважаючи. Що це підробка XIX ст., пов'язана з польським романтизмом.

Ключові слова: слов'яни, археологія, Світовід

Wojciech Jaroslawski

Światowid from Zbrucz - history and controversy

One of the most interesting and at the same time quite well-preserved archaeological finds is the statue of Światowid from Zbrucz. This 2.5-meter-high statue, pulled out of the water, is still a mystery for historians and archaeologists researching the history of the Slavs. To this day, we are not even sure who the figures engraved on it represent. Nevertheless, interesting conjectures lie behind its contemporary history from its extraction in 1848 to the present day.

Over the years, many researchers questioned not only its Slavic roots, but also claimed that the entire statue is a forgery from the 19th century, in line with the then trend of romanticism that was leading in the mid-19th century in Poland. Voices stating such a thesis, despite modern research techniques, appear to this day.

Keywords: Slavs, archeology, Światowid

Jedną z najdawniejszych rzeczy, łączącą ludzi zamieszkujących tereny dzisiejszej Polski i Ukrainy, są kultury sprawowane ku czci słowiańskich bogów. Niewątpliwie wierzenia ludów słowiańskich z naszego regionu w czasach z przed chrystianizacji nie różniły się w znaczącym stopniu. Jednym z najbardziej znanych symboli dawnej religijności jest posąg

mający cztery twarze i określany mianem Światowida. Jego najczęstszym wyobrażeniem stała się od połowy XIX wieku statua tzw. Światowida ze Zbrucza.

W 1848 miało miejsce odkrycie jednego z najważniejszych zabytków dla kultury i religii słowiańskiej. Podczas upalnego lata, kiedy poziom wód w rzece Zbrucz obniżył się znacząco, znaleziono i wydobyto kamienny posąg przedstawiający jak wtedy domnimano, pogańskich bogów. [1] Już na tym poziomie istnieje wiele wersji dotyczących informacji kto dokładnie zlokalizował i wydobył statuę. Prawdziwą wersję próbował ustalić Jan Krzeptowski, zarządca lasu w Horodnicy. Przeprowadzając wywiad z miejscową ludnością, pisał w liście z 1902 roku o staruszce, która będąc młodą kobietą знаła dwóch pastuszków, którzy nieraz kąpali się w rzece obok kamiennego posągu. Inną wersję prezentował Kazimierz Bieńkowski, informując lwowskiego konserwatora zabytków, że to on znalazł i wydobył statuę wystającą w pochyle z wody, myślał że miał do czynienia z bałwanem [1].

Gabriel Leńczyk, archeolog, jeden z najbardziej wnikliwych badaczy Światowida ze Zbrucza, po latach badań nad historią statui wytypował najbardziej możliwą wersję jej znalezienia, w której pastuszkowie znali to miejsce, lecz myśleli, że jest to jedynie duży kamień, nie widząc zalanych przez wodę płaskorzeźb. Dopiero po wylewie a następnie suszy odsłoniła się głowa posągu która wzbudziła bardzo duże zainteresowanie lokalnej społeczności oraz stała się przyczynkiem do wielu legend i i strasznych opowieści. Nie wiedząc, z czym mają do czynienia, pogranicznicy z okolicznego posterunku oraz gajowy wezwali na pomoc leśniczego w Postołówce. Następnie posąg wydobyto za pomocą wołów i przewieziono w pierw do Liczkowic, a po paru miesiącach do Mieczysława Potockiego. W 1850 roku Towarzystwo Naukowe Krakowskie zwróciło się do wszystkich świątłych obywateli, by wnieśli swoją wiedzę oraz przedmioty, dotyczące czasów dawnych, starożytnych, by tym samym „przyczynili się do rozjaśnienia przeszłości” [3]. Mieczysław Potocki podarował więc Światowida, który 1851 roku znalazł się w Krakowie.

Rzeźba o wysokości 257 cm była pierwotnie wyższa, są na niej widoczne ślady odłamania na spodzie, wykonana została z dobrze poddającego się obróbce wapienia z okolic znalezienia eksponatu. Słup ma kształt czworoboczny, za wyjątkiem zwieńczenia. Boki posągu stanowią podłoże do przedstawień postaci antropomorficznych. Pogłębione jest z reguły tło, natomiast same figury to reliefy płasko-wypukłe. Niektóre fragmenty dekoracji wykonane zostały jedynie płaskim rytem. Zwieńczenie posągu to cztery połączone, pozbawione włosów, ludzkie głowy osadzone na krótkich szyjach. Nakrywa je wspólne nakrycie głowy – przypominające kapelusz. Poza podziałem kompozycji na boki słupa, wyraźnie wyodrębnione są na wszystkich ścianach różnej wysokości trzy pasma poziome, które mogą symbolizować trzy światy: Bogów – niebo, ludzi – ziemię i świat podziemny.

Od samego początku pojawiły się problemy związane z kontekstem zabytku, spowodowane brakiem badań podczas jego wydobywania. Zaczęto dostrzegać potrzebę przybycia na miejsce znaleziska i opisanie go zgodnie z relacjami świadków oraz własnymi obserwacjami. Pierwszym, który pojechał na miejsce z takim zadaniem był Adam Kirkor w 1883 roku, lecz poza potwierdzeniem przybliżonej lokalizacji w niedalekiej odległości od strażnicy kasowej oraz opisu ukształtowania terenu wokół miejsca znalezienia nie zrobił bardziej poważnych badań. Nie zrobił również szkiców terenu, co ułatwiło by ustalenie domniemanego kontekstu. Dalszych badań terenowych nie podejmowano, również w

III. САКРАЛЬНІ ПАМ'ЯТКИ ТА КУЛЬТОВІ СПОРУДИ

czasie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy na rzece Zbrucz była granica polsko-sowiecka. W dużym stopniu na brak zainteresowania statuą mogło wpływać coraz więcej opinii na temat jej niesłowiańskiego pochodzenia, a nawet na teorię propagowaną przez prof. filologii klasycznej Tadeusza Sinko, o rzekomym fałszerstwie posągu dokonany w XIX wieku. Kamienny Światowid zgodnie z tą teorią wpisywał by się w nurt romantyczny, który dążył do poszukiwania starożytnych korzeni swojej państwowości oraz fascynacji czasami starożytnymi oraz kulturami pogańskimi [4].

Szersze badania nad posągiem zaczynają się po drugiej wojnie światowej. Dzięki Rudolfowi Kozłowskiemu, który przeprowadził analizy makroskopowe i mikroskopowe, zostają znalezione ślady barwnika, którym statua była pomalowana, co jest argumentem za wczesnośredniowiecznym pochodzeniem. Badania terenowe wznowiono dopiero pod koniec lat 80tych przez rosyjskich archeologów z moskiewskiego Instytutu Archeologii Rosyjskiej Akademii Nauk, odkryli oni pozostałości osadnictwa wczesnośredniowiecznego w pobliżu miejsca znalezienia obiektu, lecz nie udało im się odnaleźć niczego, co wskazywać mogłoby na podstawę pod tego typu monument.

Kolejnym argumentem za autentycznością statui są inne tego typu obiekty odnajdywane w dorzeczu środkowego Dniestru od XIX wieku. Najbardziej zbliżone do Światowida ze Zbrucza są posągi z Iwankowców i Stawczan, z których przynajmniej dwa nawiązują do niego formą [1].

Spory o prawdziwość wczesnośredniowiecznego pochodzenia Światowida powróciły w 2013 roku za sprawą ukraińskich archeologów Oleksija Komara i Natalii Chomajko, którzy oskarżyli poetę Tymona Zborowskiego (1799 - 1828) o pomysł wykonania idola, który później miał być wydobyty z rzeki. Podważyli również rosyjskie badania archeologiczne i zakwestionowali, że by w X wieku na wzgórzu nieopodal Zbrucza mogło być miejsce kultu, w którym stał pierwotnie monument. Ich zdaniem kamienna kolumna o zbliżonym do kwadratu przekroju jest wtórnie użyta do stworzenia rzeźby przypominającej inne znane rzeźby np., Bab, które są odnajdywane na terytorium Ukrainy. Odrzucają oni również ustalenia Rudolfa Kozłowskiego, w których wykazał, że posąg musiał znacznie dłużej spoczywać w wodzie, niż kilkadziesiąt lat, ze względów na osady znajdujące się na nim oraz stopień wyplukania skały przez wodę [2].

Do dziś nie ma jednoznacznej opinii na temat, czym jest oraz kogo przedstawia tzw. Światowid ze Zbrucza. Jest to pokłosie nieumiejętnego zajmowania się zabytkami oraz braku wiedzy o wartości historycznej ówczesnych mieszkańców. Zabytek stanowi olbrzymią wartość historyczną dla ziem Polski i Ukrainy.

1. Adamczewski J. Posąg ze Zbrucza. Kraków: Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, 2001.

2. Cieślak J. Od Bachorza do Światowida ze Zbrucza. Kraków-Rzeszów: wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2016.

3. Leńczyk G. Światowid zbruczański: materiały archeologiczne. Kraków, 1964.

4. Szymański W. Posąg ze Zbrucza i jego otoczenie. Lata badań, lata wątpliwości. *Przegląd Archeologiczny*. 1996. Vol. 44.